

# Taco Hemingway, Cichosza (feat. Otsochodzi)

Głucha noc. Na ulicach ciągle cicho  
(Ziomek) mój ma ksywę Infantino, (bo się) nigdy nie rozstaje z FIFA  
(Toczy) noc się, tak jak każda inna... (Znowu) pokłóciłem się z taryfą  
Bowiem chodzi tylko o zasady, gdzie bym się przejmował dychą?  
Kolejny ziomek się rozstał z dziewczyną  
Nie odpowiada, lecz wiem jaka prawda, gdy pytanie zadam, czy chodzi o inną (whoop!)  
Starczy nam życiowych schodów, Boże, poważnie wolimy windą (wolimy windą)  
Jak z kompletnym nieznanym stoimy milcząc, widzę, że boli go real talk (real talk)  
Nikt nie rozmawia w tym mieście  
Płacisz dwie stowy za sesję, (po co?) żeby kłamać terapeutce?  
Potem kłamiesz ciągle też na necie, żyjesz od dekady w metaversie  
Jak ci brakuje ziomka, to mu napisz "siema tęsknię"  
Zrobisz mu dzień tym pewnie  
U mnie z tym także niełatwo, każdy mój problem zamiatam pod dywan  
Jest pod nim niemałe bagno, czasem się martwię, co teraz tam pływa  
Nieraz zaglądam tam na dno, może coś złowię, do wersu się przyda  
Biorę do studia ten mandzur marny, ale ostatnio nieczęsto tam bywam

Głucha noc  
Miasto płacze znowu, czy wysłucha ktoś?  
Cichosza, cichosza  
Jest za cicho, także puszczaj to na blok  
Głucha noc  
Miasto płacze znowu, czy wysłucha ktoś?  
Cichosza, cichosza

Mój ziomko Boris na życie się targał  
Dowiedziałem się po latach, kiedy nagrywał mi wersy na "Jarmark"  
Uczy kultura nie mówić o bólu, nie mówić, gdy leje się szampan  
Uczy kultura nie mówić o bólu, nie mówić, gdy tańczony kankan  
Leje się wódka, nie gadaj, to skandal, dawaj, polewaj i wal pan, ej  
Dawaj, no skręcaj, pal pan (ej, ej, cichosza)  
Dawaj, zarabiaj ten szmal pan (ej, ej, cichosza)  
Walcz pan, tańcz pan, graj pan (ej, ej, cichosza)  
Bo nie ma Jezusa i nie ma Szatana, a wszystko przemija jak panta rhei  
Z drugiej strony z dobrym ziomkiem zdarza się czasem ci upić na smutno  
Wtedy ta skromność w prawdomówności nagle się zmienia w koszmarną rozrzutność  
Nagle wylały się stare emocje, które na co dzień trzymałeś pod kłódką  
Ale to powodowane jest wódką, będziesz zamykał je jutro  
Często nie mówię o trudach dziewczynie, mówią, że facet nie może narzekać  
Studio, koncerty, pisanie i siłka, psychika musi zaczekać (musi zaczekać)  
Jedyne, co wyniosłem ze szkoły średniej, to że jesteś głupi, jak pytasz  
Do pokoju zwierzeń w pałacu pamięci prowadzi za długi korytarz

Głucha noc  
Miasto płacze znowu, czy wysłucha ktoś?  
Cichosza, cichosza  
Jest za cicho, także puszczaj to na blok  
Głucha noc. (yeah, yeah)  
Miasto płacze znowu, czy wysłucha ktoś?  
Cichosza, cichosza  
Jest za cicho, także puszczaj to na blok

A ja Ci powtarzam, że to nie był Grzegorz Turnau, bo Grzegorz Turnau nie śpiewa o siłowni

Bardzo Państwa przepraszam, to oczywiście nie był Grzegorz Turnau, po prostu ktoś przejął jego p  
Dzwoniący: Dobry wieczór, poprzedni słuchacz narzekał, że musi wracać do pracy...  
Prowadzący: Po tysiącu dni?  
Dzwoniący: Dokładnie, ja mam odwrotny problem, wie Pan, ja pod koniec tygodnia jadę na wakacje  
Prowadzący: To w czym problem?  
Dzwoniący: Że to już. Czekalem na nie od tak dawna, a to już. (Mhm) Z chwilą, gdy wyląduję, moje  
Prowadzący: Szanowny Panie, ale wszystko przemija, życie przemija. Idąc Pana logiką, możnaby  
Dzwoniący: Huh...  
Prowadzący: Halo?

Dzwoniący: Zrobiło mi się strasznie smutno...